



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Łacińska inskrypcja w kościele Mariackim w Katowicach

Author: Patrycja Matusiak

Citation style: Matusiak Patrycja. (2005). Łacińska inskrypcja w kościele Mariackim w Katowicach. „Meander” (R. 60, 2005, nr 1, s. 112-121)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

PATRYCJA MATUSIAK
(Katowice)

ŁACIŃSKA INSKRYPCJA W KOŚCIELE MARIACKIM W KATOWICACH*

W katowickim kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, stojącym na dzisiejszym placu ks. Emila Szramka (niegdyś była to część ulicy Mariackiej), znajduje się łacińska inskrypcja. Upamiętnia ona księdza Wiktora Schmidta, budowniczego i proboszcza tego kościoła. Fakt istnienia łacińskiej inskrypcji nie byłby niczym niezwykłym, ponieważ w świątyniach spotykamy różne napisy łacińskie, co wiąże się z funkcją łaciny jako języka Kościoła, gdyby nie to, że powstała ona już w wieku XX. Użycie języka łacińskiego jako swoistego medium było świadomym zabiegiem twórców inskrypcji.

Kościół Mariacki został zbudowany w stylu neogotyckim¹, według projektu Aleksego Langerera z Wrocławia. W jego wnętrzu znajdują się witraże Adama Bunscha (ucznia Józefa Mehoffera), rzeźby Bogusława Langmana (w kaplicy Najświętszego Sakramentu) oraz obrazy Józefa Unierzyckiego (ucznia i zięcia Jana Matejki)². Jest najstarszą świątynią katolicką w centrum Katowic (starszy od niej jest tylko kościół ewangelicki przy ulicy Warszawskiej).

* Artykuł jest poprawioną i rozszerzoną wersją publikacji *Łacińska inskrypcja w kościele Mariackim w Katowicach*, *Classica Catoviensia. Scripta Minora* 2, 2001, s. 45–52 (współautorstwo Iwona Iwańczyk). Chciałabym w tym miejscu podziękować prof. Jerzemu Axerowi za umożliwienie mi przedstawienia tego tekstu na sesji Międzynarodowej Szkoły Humanistycznej w Warszawie w lutym 2004 roku oraz za cenne uwagi i sugestie.

¹ Większość kościołów, które zostały zbudowane na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX wieku, jest w tak zwanych neostylach, głównie neogotyckim, neobarokowym, neoromańskim oraz modernistycznym. Zob. szerzej: D. Głazek, *Kilka uwag o sztuce sakralnej w diecezji katowickiej*, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 17, 1984, s. 170–183. Jerzy Myszor przytacza zdanie znawców, którzy twierdzą, że architektura kościołów wybudowanych w tym czasie na Śląsku reprezentuje najwyższy poziom artystyczny. Por. J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 95.

² *Das Bilder-Zyklus in der Kattowitzer Marienkirche*, Katowice 1935; *Cykl obrazów w kościele Najświętszej Marii Panny w Katowicach*, Katowice 1935. Zob. także: ks. bp H. Bednorz, ks. J. Bańka, *Życie i działalność ks. Emila Szramka 1887–1942*, Katowice 1976, s. 179 nn. (nt. wystroju artystycznego kościoła Mariackiego); ks. H. Pyka, *Mecenat artystyczny ks. dra E. Szramka w parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Katowicach*, [w:] J. Malicki, J. Śliwiok (red.), *Ksiądz dr Emil Szramek – Działalność i dzieła (Materiały posesyjne)*, Katowice 1994, s. 15–27; id., *Mecenat artystyczny księdza Emila Szramka w parafii Mariackiej w Katowicach*, [w:] *Victor – quia Victima – Ksiądz Emil Szramek (1887–1942)*, Katowice 1996, s. 117–138.

Po lewej stronie od wejścia, na drugim tzw. filarze wiązkowym, znajduje się prostokątna tablica z jasnego kamienia, bez ozdobników, wmurowana od strony nawy głównej, o wymiarach 90 cm wysokości i 72 cm szerokości, z następującą inskrypcją:

IN MEMORIAM
VIKTORIS SCHMIDT
 PRAELATI DOMESTICI S. SANCTITATIS
 COMMISSARII ET CONSILIARII
 ORDINARII WRATISLAVIENSIS
 DEKANI KATOWICENSIS
 QVI DIE 4. IANUARIJ ANNI 1841 IN CI=
 VITATE RATYBORENSI NATVS AC DIE
 25. IVNIJ ANNI 1864 WRATISLAVIAE
 PRESBYTER ORDINATVS PER ANNOS
 QVINQVAGINTA TRES VT COOPERATOR
 CVRATVS ET DEINCEPS PAROCHVS AD
 ST. MARIAM KATOVICIIS INSTITVTVS
 PASTOR GREGIS SIBI DEDITAE VIGILA<N>=
 TISSIMVS FABRICAM HVIVS ECCLESIAE
 PERFECIT ALIAMQVE FILIALEM IN HO=
 NOREM SS. PETRI ET PAVLI EXSTRVXIT
 IN GLORIA DEI PROMOVENDA STVDIO=
 SISSIMVS AC LABORIBVS PRO SALVTE
 ANIMARVM ET ECCLESIA REFECTVS
 OBIIT IN DOMINO DIE 2. APRILIS ANNI 1917
 REQUIEM AETERNAM DONA EI DOMINE
 ET LUX PERPETVA LVCEAT EI.³

³ „Pamięci Wiktora Schmidta, domowego prałata Jego Świątobliwości, pełnomocnika i doradcy ordynariusza wrocławskiego, dziekana katowickiego. Urodzony 4 stycznia 1841 roku w Raciborzu, a w dniu 25 czerwca 1864 roku we Wrocławiu wyświęcony na kapłana, był nim przez pięćdziesiąt trzy lata, najpierw jako wikary i kurat, później ustanowiony proboszczem w katowickiej parafii Św. Marii. Jako pasterz bardzo się troszczył o trzodę sobie przekazaną. Dokończył budowę gmachu tego kościoła i zbudował jego filię pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła. Bardzo się starał powiększać chwałę Bożą. Odpoczywając po trudach podjętych na rzecz Kościoła i zbawienia dusz odszedł w Panu w dniu 2 kwietnia 1917 roku. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci” [tłumaczenie własne].



Fot. Agnieszka Sikora

Inskrypcja jest wykuta w kamieniu, robi wrażenie nigdy nieodnawianej, choć możliwe, że to tylko złudzenie spowodowane niedostateczną ilością światła, wpadającego przez witraże Bunscha. Cały tekst inskrypcji jest napisany majuskułą. Imię i nazwisko księdza jest półtora razy większe niż pozostały tekst. Zwraca uwagę niekonsekwencja w zapisie liter „v” i „u” oraz „v” i „w”. W zasadzie głoska „u” jest oddawana ciągle przez literę „v”, jak w klasycznych łacińskich inskrypcjach⁴, oprócz wyrazów *Ianuarii* i *lux*. Litera „w”, zwyczajowo przyjęta w łacińskiej nazwie Wrocławia⁵ i konsekwentnie w niej używana na początku wyrazu (*Wratislaviensis* i *Wratislaviae*), w nazwie Katowic jest stosowana zamiennie z „v” (*Katowicensis* obok *Katovicis*). Osobliwe jest użycie litery „y” w słowie *Ratyborensi*, gdyż nie pojawia się ona w łacińskich nazwach Raciborza⁶ (być może polski kamieniarz zapisał jako *-ty-* dyktowaną mu przez Niemca sylabę *-ti-*). Niezgodne z normą ortografii łacińskiej jest też użycie litery „k” w imieniu *Victor* i słowie *decanus*. Kropki występują tylko po datach dziennych, skrótach *s.*, *ss.* i *st.* oraz na końcu całej inskrypcji. Zwraca uwagę znak przeniesienia, składający się z dwóch poziomych kresek, które na tablicy znajdują się w osobnej kolumnie. Znak ten – w formie pochylej lub prostej – pojawia się od średniowiecza w niektórych rękopisach łacińskich⁷, nie jest natomiast częsty w inskrypcjach. Tutaj mamy do czynienia zapewne z wpływem pisma ręcznego, w którym tak wówczas zaznaczano przeniesienie wyrazu⁸.

Warto też może odnotować użycie genetiwu *anni* po oznaczeniu dnia i miesiąca: w takich formułach częściej się pojawia *ablativus temporis* – *anno*.

Tablica została ufundowana po śmierci pierwszego proboszcza parafii NMP, Wiktora Schmidta⁹. Urodził się on w Raciborzu, 4 stycznia 1841 roku, był synem nauczyciela Fryderyka i Alojzy, z domu Żeńczyckiej. Od 1852 roku uczęszczał do gimnazjum raciborskiego, gdzie w 1860 roku zdał maturę. W tym samym roku

⁴ Zob. szerzej: K. Królczyk, J. Trynkowski, *Inskrypcje łacińskie*, [w:] E. Wipszycka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. I/II, Warszawa 2001, s. 188.

⁵ W zasadzie już od czasów Galla Anonima (*Wratislavia*), por. J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 341. Zob. jednak niżej, przyp. 10.

⁶ Por. J. G. Th. Graesse, *Orbis Latinus*, Berlin 1909, gdzie niemieckiej nazwie *Ratibor* odpowiadają łacińskie *Ratiboria*, *Ratmaria* i *Ratimaria* oraz przymiotniki: *Ratheborgensis*, *Ratheborgensis* i *Ratiborgensis*.

⁷ J. Szymański, op. cit., s. 360.

⁸ Zob. K. Promyk, *Wprawy w piękne pisanie piórem, czyli wzory kaligraficzne przenośne*, Warszawa 1906, s. 3.

⁹ Ks. H. Pyka jako pierwszego proboszcza parafii NMP wymienia ks. dra Teodora Kremskiego – zob. ks. H. Pyka, *Mecenat artystyczny ks. dra E. Szramka...*, s. 20; id., *Mecenat artystyczny księdza Emila Szramka...*, s. 124. Ks. Kremski był jednak w latach 1860–1868 mającym siedzibę w Notkirche kuratem katowickim. Zob. *100 Jahre Kattowitz. Festschrift zur 100-Jahrfeier in der Patenstadt Salzgitter*, Salzgitter 1965: „Die Zugehörigkeit der katholischen Einwohner von Kattowitz zum Pfarrverband Bogutschütz endigte am 11. November 1860, als die Notkirche an der späteren Karlstraße (in der Nähe des Wilhelmsplatzes) in Kattowitz eingeweiht wurde. [...] Die neue Kuratie Kattowitz zählte zusammen mit Brynow nur 3000 katholische Einwohner. Zum Kuratus wurde der Oberkaplan von Oppeln, Dr. jur. utr. Theodor Kremski, berufen, der jedoch bereits 1868 wegen eines Kehlkopfleidens resignierte”.

rozpoczął studia teologiczne w Uniwersytecie Wrocławskim. Święcenia kapłańskie przyjął 28 czerwca 1864 roku (a nie jak wyryto w inskrypcji – 25 czerwca!)¹⁰. Został wówczas wikarym w Notkirche¹¹. Cztery lata później zdał egzamin proboszczowski¹², zostając kuratem katowickim¹³, a 14 czerwca 1873 roku został proboszczem kościoła Mariackiego. Był aktuariuszem w archidiecezji namysłowski (actuarius circuli), potem w tymże archidiecezji dziekanem¹⁴.

Schmidt należał do bardzo wpływowych działaczy centrowych na Śląsku. Dziś dość rzadko się o nim wspomina, być może dlatego że – jak pisze Mieczysław Pater – przyłgnęło do niego niezbyt chlubne określenie germanizatora¹⁵. Dziś już się nie dowiemy, czy sądzili tak o nim współcześni, czy to etykieta nadana przez późniejszych historyków. Niewątpliwie dzieje Śląska przełomu XIX i XX wieku nie są ani łatwym, ani niekontrowersyjnym tematem¹⁶. Czasem trudno jest rozdzielić fakty od ich późniejszych ocen, zwłaszcza jeśli mamy do dyspozycji wersję tylko jednej strony. Dlatego ograniczę się do przytoczenia za Mieczysławem Patrem¹⁷ kilku najważniejszych faktów z biografii księdza Schmidta. W 1893 roku przewodniczył centralnemu komitetowi wyborczemu w Katowicach, który z jego inspiracji wystąpił stanowczo przeciw kandydaturze Juliusza Szmuli w wyborach do

¹⁰ Zob. także schematyzmy: *Schematismus des Bisthums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1865*, Breslau 1865, s. 162 (Wiktor Schmidt aus Ratibor jest wymieniony jako jeden z księży, którzy uzyskali święcenia kapłańskie dnia 28 czerwca); *Schematismus... für das Jahr 1869*, Breslau 1869, s. 85 (Pr. Victor Schmidt a. Ratibor; ord. 28/6 1864). Datę tę potwierdza także dokument znaleziony w tece ks. Schmidta (opisanej: „Tekę ks. Prałata Schmidta a. Wiktora oraz jubileusze <25 i 50-letni> parafii N. P. Marji 1860–1926”), opatrzone pieczęcią z napisem *Henricus Foerster D. Gr. Princeps Episcopus Vratislaviensis* i datą zapisaną na dwa sposoby: *Anno Domini millesimo octingentesimo sexagesimo quarto die vigesima octava mensis Iunii* oraz *Vigil. Ss. Petri et Pauli Ap. Festi*, co zdecydowanie rozwiewa wszelkie wątpliwości, gdyż dzień świętych Piotra i Pawła przypada od dawien dawna na 29 czerwca. Nawiasem mówiąc, w notatce prasowej w „Górnoślazaku” i w „Kuryerze Śląskim”, która ukazała się dwa dni po śmierci księdza Schmidta, podana jest jeszcze inna data – 26 czerwca.

¹¹ Zob. *100 Jahre Kattowitz...*: „Der erste Kaplan war seit 1864 Viktor Schmidt aus Ratibor”.

¹² M. Pater, *Schmidt Wiktor*, [w:] M. Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 368–369.

¹³ *100 Jahre Kattowitz...*

¹⁴ M. Pater, op. cit.

¹⁵ Ibid.

¹⁶ Bardzo skomplikowana sytuacja polityczna Śląska miała przełożenie na jego losy: w 1339 roku Śląsk został formalnie odłączony od Polski i połączony z ziemiami czeskimi, które w 1526 roku przeszły w ręce Habsburgów. W 1742 roku znalazł się pod panowaniem Prus. Na Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku ziemie polskie zostały podzielone na nowo – Górny Śląsk pozostał pod panowaniem pruskim. Dopiero po I wojnie światowej, w wyniku plebiscytu i III powstania śląskiego oraz zabiegów dyplomatycznych rządu polskiego, włączono w 1922 roku część Górnego Śląska (29%) do Polski. Do tej pory ziemie Śląska wchodziły w skład prowincji śląskiej z siedzibą we Wrocławiu. Zob. ks. J. Myszor, *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*, Katowice 1991, s. 7; J. Macała, *Duszpasterstwo a narodowość wiernych. Kościół katolicki w diecezji katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922–1939*, Wrocław – Katowice 1999, s. 16; T. Manteuffel, *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1994, s. 346–347; H. Samsownik, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1985, s. 78–80; H. Zieliński, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1985, s. 96–102.

¹⁷ M. Pater, op. cit.

parlamentu niemieckiego. W panującym wtedy układzie politycznym oznaczało to przyjęcie wrogiego stanowiska wobec strony polskiej. Schmidt wraz z innymi duchownymi centrowcami był jednym ze współzałożycieli „Gazety Katolickiej” w 1896 roku w Królewskiej Hucie (dzisiejszym Chorzowie). Gazeta nosiła podtytuł „Pismo duchowieństwa i ludu polskiego na Szląsku”, miała na celu zwalczanie „Katolika”¹⁸ i ruchu polskiego na Górnym Śląsku. „Gazeta Katolicka” wychodziła trzy razy tygodniowo. Została założona przez księży, znanych działaczy centrowych: Wilhelma Strzybnego, Pawła Łukaszczyka, Franza Klaszkę, Caspara Wrzodka oraz Wiktora Schmidta. Na pytanie, dlaczego niemieccy centrowcy zdecydowali się na założenie pisma w języku polskim, Mieczysław Pater odpowiada, że miało ono „pełnić rolę dywersji w obozie polskim”¹⁹. Gazeta miała zbliżoną formę do „Katolika”, by pozyskać sobie czytelników. Była jednak pismem procentowym, skierowanym przeciw narodowym tendencjom w ruchu polskim. Zarazem w jej programie znajdował się postulat nauczania religii w szkołach w języku polskim, nauki języka polskiego jako przedmiotu w szkołach i swobody nauczania religii przez duchownych. Nowe pismo zatem z jednej strony sprzyjało pewnym aspiracjom ludności polskiej, z drugiej zaś przeciwstawiało się innym jej dążeniom. Skutkiem jego pojawienia się był jeszcze większy niż dotąd zamęt i rozbiecie zarówno w obozie polskim, jak i w obozie centrowym.

W roku 1897 ksiądz Schmidt stanowczo wystąpił przeciwko koncepcji tworzenia terenowych centrowych komitetów wyborczych według zasady językowej (pomysł taki przedstawiono w 1897 roku na zjeździe centrowym we Wrocławiu), co byłoby ustępstwem centrowców na rzecz strony polskiej. W 1898 roku Schmidt był głównym organizatorem kampanii przeciwko „Katolikowi”, w związku z wydrukowaniem na jego łamach wspomnienia pośmiertnego o księdzu Augustynie Wolczykku, o którym napisano, że lud polski niewiele posiada takich duchownych jak zmarły. 25 lutego Schmidt razem z Reinholdem Schirmeisenem zgromadzili księży okręgu przemysłowego w Katowicach. Uchwalono tam wspólne oświadczenie przeciw „Katolikowi”, zarzucając mu zniechęcanie ogółu kleru. Oświadczenie ukazało się w „Schlesische Volkszeitung”²⁰. Księża nieobecni na tym zebraniu otrzy-

¹⁸ „Katolik” został założony przez Józefa Chociszewskiego na Pomorzu, lecz w 1869 roku odkupił go Karol Miarka i przeniósł na Górny Śląsk, gdzie przez 20 lat był jedynym polskim pismem. Poruszał problemy polityczne i społeczne. Cieszył się ogromną popularnością, jego nakład wzrósł od 2 tysięcy w roku 1870 do 8 tysięcy zaledwie kilka lat później – żadna polska gazeta w owym czasie nie miała takiego zasięgu. Jak stwierdza Marek Czapliński, pismo umacniało przywiązanie ludu do języka polskiego i walczyło z germanizacją. Współpracowało z partią Centrum, której członkami byli duchowni. Por. M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żelicki, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 321 i passim. Mieczysław Pater dodaje, że „Katolik” w okresie Kulturkampfu bronił Kościoła, a polskość w jego ujęciu zyskiwała sankcję religijną. Zob. M. Pater, *Polska i katolicka tożsamość Górnego Śląska w perspektywie historycznej XIX w.*, [w:] W. Świątkiewicz, ks. J. Wycisło (red.), *Metropolia Katowicka – Górnośląska. Dziedzictwo historii. Wyzwania wobec przyszłości*, Katowice 1994, s. 47 i 51.

¹⁹ Zob. M. Pater, *Rozwój ruchu polskiego*, [w:] S. Michałkiewicz (red.), *Historia Śląska*, t. III, cz. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 368–369, 372.

²⁰ Trzeba wspomnieć, że ta wrocławska gazeta była uważana za główny organ katolików śląskich. Zob. M. Czapliński i in., *Historia Śląska...*, s. 323.

mali listownie do podpisu oświadczenie potępiające „Katolika”. Ci, którzy odmówili podpisania, mieli zostać uznani za zwolenników „Katolika” i zdrajców Centrum. „Katolik” jednak wybrnął bardzo sprytnie z tego konfliktu. Zapowiedział, że żadnemu z księży nie weźmie za złe, jeśli podpisze oświadczenie, wiadomo bowiem, że wielu duchownych stoi tu wobec przymusu moralnego. Równocześnie wezwał wszystkich czytelników, by nie potępiali tych duchownych, którzy je podpiszą. Mieczysław Pater komentuje w *Historii Śląska*, że akcja Schmidta i Schirm-eisena trafiła w próżnię, gdyż „Katolik” dał do zrozumienia, że duchowieństwo solidaryzuje się raczej z polskim pismem niż z autorami całej akcji.

Ksiądz Schmidt był nie tylko budowniczym i działaczem politycznym. Był również społecznikiem. W 1867 roku utworzył w Katowicach Konferencję Pań Św. Wincentego à Paulo, mającą na celu opiekę nad sierotami. Natomiast w lecie roku 1893 pod jego kierownictwem zaczął działać w Katowicach Związek Chrześcijańskich Robotników, skupiający kilkudziesięciu członków²¹. Związki katolickich robotników były w owych czasach bardzo liczną grupą organizacji polsko-katolickich, miały charakter lokalny i, jak stwierdza Alojzy Targ²², działały przy parafiach korzystając z poparcia miejscowych proboszczów. Organizowano je od roku 1890, kiedy to biskup wrocławski Georg Kopp, za dyrektywą Watykanu, wydał poufny okólnik do dekanatów swej diecezji, zalecający księżom organizowanie związków robotniczych i młodzieżowych, a także zwiększenie liczby nabożeństw w języku niemieckim oraz przysposabianie młodzieży do przyjmowania sakramentów w tym języku²³.

Wiktor Schmidt miał niepodważalne zasługi, jeśli chodzi o budowę kościołów. Z okazji jego złotego jubileuszu kapłaństwa (28 czerwca 1914 roku), wyszła okolicznościowa pocztówka ze zdjęciem jubilata i wybudowanych przez niego trzech kościołów: Mariackiego, wybudowanego w 1870 roku²⁴, tzw. Notkirche z 1860 roku (poprzedniczka świątyni Mariackiej; księgi metrykalne parafii Mariackiej datują się właśnie od roku 1860, zresztą złoty jubileusz parafii przypadał na rok 1910, a nie 1920), oraz Piotra i Pawła z 1902 roku. Obok tych wszystkich nazw mamy zastosowany do księdza Schmidta niemiecki czasownik *erbauen*, który oznacza „wybudować”, „wzniesić”. Wątpliwości budzi informacja, że ksiądz Schmidt zbudował Notkirche – przecież w tym roku zdawał on dopiero maturę w Raciborzu. Najprawdopodobniej chodziło o podkreślenie zasług proboszcza dla całej parafii Mariackiej, a nie o dokładne odtworzenie faktów sprzed pięćdziesięciu czterech lat.

²¹ Zob. M. Pater, *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879–1893*, Wrocław 1969, s. 230.

²² A. Targ, *Wybrane zagadnienia z historii Kościoła i polskich organizacji katolickich i narodowych na Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*, Kraków – Katowice 1974, s. 63.

²³ Por. E. Poniatowski, *Duchowieństwo a sprawa polska na Górnym Śląsku*, Katowice 1950, s. 14 (na podstawie pracy E. Szramka: *Kuria wrocławska a język polski na Śląsku*, 1919); K. Piwarski, *Polacy śląscy w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie 1848–1914*, Warszawa 1955, s. 78 (autor używa tu nawet sformułowania określającego powstawanie tych związków: „Dywersonja przeciwko ruchowi robotniczemu szła również od strony kleru”).

²⁴ Ks. Jerzy Pawlik przytacza jednak datę 1871, zob. J. Pawlik, *Rozwój sieci parafialnej na Górnym Śląsku w latach 1870–1960*, *Roczniki Humanistyczne* 29, 1981, z. 2, s. 220. W materiałach parafialnych pojawia się rok 1873 jako data erygowania parafii.

Kościół Mariacki zbudowano według projektu Aleksego Langerera z Wrocławia. Fundusze na budowę pochodziły od biskupa wrocławskiego i ze składek miejscowej ludności. Rozwój sieci parafialnej na Górnym Śląsku wiąże się ściśle z rozwojem przemysłu i napływem ludności wiejskiej na te tereny po powstaniu z lat 1848–1849. W latach 1850–1870 zbudowano większość zakładów przemysłowych na tym terenie. W latach 1871–1880 przemysł został zasilony kapitałem pochodzącym z reparacji wojennych, jakie uzyskały Prusy po wygranej wojnie z Francją w 1870 roku. Związana z tym modernizacja zakładów przemysłowych i okres dobrej koniunktury przyniosły dalsze zapotrzebowanie na robotników. W tym okresie nastąpił znaczny wzrost liczby katolików (od roku 1842 do 1912 prawie siedmiopółkrotny), zwłaszcza w dekanatach, w których rozwijał się przemysł – bytomskim i mysłowickim²⁵. Ważnym czynnikiem przy podejmowaniu decyzji o budowie nowego kościoła była także odległość wsi od miejscowości kościelnej. Ksiądz Myszor w swej monografii pisze też o tym, że Kulturkampf²⁶ prawie całkowicie zahamował budownictwo kościelne. Dopiero po ugodzie między państwem a Kościołem w Prusach, do której doszło na początku lat 80, w związku z liberalizacją polityki wyznaniowej władz pruskich nastąpiło ożywienie budownictwa sakralnego²⁷. Warto dodać, że z chwilą powołania biskupa Fuldy, Georga Koppa²⁸, na arcybiskupstwo wrocławskie (9 sierpnia 1887 roku) wyraźnie wzrosło zainteresowanie wikariatu generalnego we Wrocławiu tworzeniem nowych parafii. Zadanie to było nieco skomplikowane. Stare parafie górnośląskie miały swojego patrona, którym był właściciel miejscowości kościelnej. W 1861 roku takim patronem parafii Mariackiej był biskup wrocławski. Patron parafii miał obowiązek finansowania na mocy reglementu *de gravaminibus* z 8 VIII 1750 roku wszelkich napraw kościoła, budynków probostwa i szkoły. W razie uznania przez proboszcza konieczności bu-

²⁵ Ks. J. Myszor, *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku...*, s. 11. Dekanaty – jako mniejsze okręgi w granicach archidiakonatów, zwane archiprezbiteriatami – istniały już od wieku XIII. Zob. bp W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962, s. 58–59. Dekanat mysłowicki został wydzielony z bytomskiego 28 VIII 1868 przez biskupa Heinricha Foerstera i obejmował m.in. parafię katowicką. Por. ks. J. Myszor, *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku...*, s. 9.

²⁶ Kulturkampf był okresem walki rządu niemieckiego z Kościołem katolickim i – jak pisze Marek Czapliński – jego politycznym ramieniem: katolicką partią Centrum. Kościół obawiał się zjednoczenia Rzeszy pod przewodnictwem protestanckich Prus. Mieczysław Pater dodaje, że państwo chciało całkowicie podporządkować sobie Kościół. Przejawem Kulturkampfu było wprowadzenie w roku 1876 języka niemieckiego jako języka urzędowego państwa pruskiego. Pokój między Kościołem a państwem został zawarty m.in. dzięki kardynałowi Koppowi, nieprzychylnemu polskim dążeniom narodowym. Zob. M. Czapliński i in., *Historia Śląska...*, s. 321, 325; M. Pater, *Kościół na Śląsku w kręgu polityki w XIX w.*, [w:] ks. I. Dec, K. Matwijkowski (red.), *Z dziejów wrocławskiego Kościoła katolickiego. Kościół w XIX wieku*, Wrocław 2002, s. 16.

²⁷ Ks. J. Myszor, *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku...*, s. 14.

²⁸ Biskup Kopp wydał w 1890 roku okólniki, w których zalecał zwiększenie liczby kazań w języku niemieckim. W 1894 roku w piśmie do władz sformułował swój program w sprawie polskiej: chciał zerwania więzów między Górnym Śląskiem i innymi ziemiami polskimi, podniósł też problem walki przeciw agitacji polskiej, ale nie przeciw językowi polskiemu. Zob. szerzej: A. Galos, *Kardynał Kopp – postać fascynująca i kontrowersyjna*, [w:] K. Matwijkowski (red.), *Ludzie śląskiego Kościoła katowickiego*, Wrocław 1992, s. 53–59.

dowy nowego kościoła (tzw. siostrzanego, choć w inskrypcji mamy „córczyn”) patron zobowiązany był do pokrycia części kosztów. Jak głosi napis na tablicy umieszczonej na kościele Świętych Piotra i Pawła, o budowie tego kościoła zdecydowano, gdy wzrosła liczba parafian. Ksiądz kardynał Kopp zlecił założenie nowej parafii proboszczowi kościoła Mariackiego, który w roku 1892 zakupił ziemię. Budowę kościoła według planów budowniczego diecezjalnego Ebersa rozpoczęto 1 maja 1898 roku. Po czterech latach budowy, 27 kwietnia 1902 roku, kardynał Kopp dokonał poświęcenia kościoła, a najważniejszą datą, jeśli chodzi o parafię Świętych Piotra i Pawła, jest rok 1910, w którym się usamodzielniała.

Ksiądz Schmidt zmarł 2 kwietnia 1917 roku. W jego tece znajduje się rachunek, wystawiony przez „Pietät”, zakład pogrzebowy Piotra Pawła Breslauera, z dnia 12 czerwca 1926. Napisany został częściowo w języku niemieckim, częściowo w polskim. Był to rachunek za trumnę umieszczoną w kaplicy²⁹ 30 października 1924 roku. Opiewał na sumę 690 złotych. 25 lutego 1926 roku państwo Przewolka wpłacili 10 dolarów, co zmniejszyło zaległą sumę do 610 złotych. Dopisek w języku polskim wyjaśnia, w jaki sposób zapłacono pozostałą część pieniędzy. W lipcu zarząd kościoła dał panu Breslauerowi trzy stare wozy pogrzebowe, które Katolicki Związek Pogrzebowy „ustąpił” parafii za zaległy czynsz od szopy.

W sprawie tablicy z inskrypcją rodzą się pytania. Po pierwsze – kiedy została ona ufundowana. Po drugie – kto ją ufundował. Pytanie budzi też wspomniany wyżej rachunek za trumnę – dlaczego został wystawiony 9 lat po śmierci księdza i na taką sumę? Jeśli były takie problemy z jego spłatą, to skąd wzięto pieniądze na tablicę?

Wydaje się, że można postawić dwie niewykluczające się hipotezy. Z jednej strony płytę mogli ufundować parafianie niemieccy. Jak wiadomo, parafia Mariacka była jedną z największych w diecezji katowickiej (w roku 1926 miała 25 tysięcy parafian) i najbardziej zniemczoną³⁰. Być może niemiecka część parafian chciała w ten sposób uhonorować swego proboszcza. W takim wypadku za datę ufundowania płyty trzeba byłoby uznać najpóźniej rok 1922. Z drugiej strony inskrypcję mogli ufundować parafianie polscy. Po śmierci księdza Schmidta proboszczem został ksiądz Teodor Kubina, zaangażowany w tworzenie diecezji śląskiej. Autorzy biografii księdza Szramka nazywają go „pierwszym polskim proboszczem przy kościele NMP”³¹. Po nim probostwo objął z nominacji papieskiej (gdyż ustępujący proboszcz był biskupem) ksiądz Emil Szramek – niezwykła osobowość, postać wybitna, jak zgodnie się go opisuje. Starał się godzić i Polaków, i Niemców,

²⁹ Zapewne chodzi o kaplicę cmentarną przy ulicy Francuskiej, gdzie ksiądz został pochowany. Z tyłu kapliczki, w fundamentach jej absydy, została wmurowana tablica (wśród 20 innych tablic) z nazwiskiem księdza: *ksiądz pralat Viktor Schmidt, budowniczy kościoła Mariackiego, pierwszy proboszcz parafii N. M. P. N. P.* Tablica nie wygląda na starą, widać ślady zaprawy murarskiej. Być może zastąpiła wcześniejszą tablicę.

³⁰ Por. ks. bp H. Bednorz, ks. J. Bańka, *Życie i działalność ks. Emila Szramka...*, s. 71; H. Olszar, *Duchowieństwo katowickie diecezji śląskiej (katowickiej) w drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000, s. 391.

³¹ Zob. ks. bp H. Bednorz, ks. J. Bańka, *Życie i działalność ks. Emila Szramka...*, s. 61.

odprawiając msze w języku polskim i niemieckim³². Być może z jego inspiracji ufundowano inskrypcję. Ksiądz Szramek zyskał sobie miano *decorator et conservator Ecclesiae*³³. W jego biografii dość szczegółowo wymieniono wszystkie zmiany, jakie zaszły w świątyni Mariackiej za jego czasów. Niestety, o inskrypcji nie wspomniano. Nie świadczy to jednak o tym, że ta teoria jest błędna.

Jest jeszcze jedna kwestia, o której należy wspomnieć. Chodzi o język inskrypcji – jest to łacina. Nie jest to jednak argument rozstrzygający na korzyść żadnej z przedstawionych powyżej hipotez. Język łaciński jest językiem Kościoła. Poza tym niesie za sobą pewną neutralność – mogła jej użyć każda z narodowości, bez narażania się na polityczne zarzuty, czy niebezpieczeństwo ściągnięcia tablicy przy jakiegokolwiek zmianie warunków politycznych. Trzeba podkreślić, że jest to jedyna inskrypcja łacińska w kościele Mariackim. Są tam jeszcze inskrypcje polskie – upamiętniające późniejszych proboszczów, powstałe w innej rzeczywistości politycznej.

Najważniejsze jest jednak to, że tablica została ufundowana z powodu zasług księdza Schmidta i w celu upamiętnienia jego życia i jego dzieła. Kwestia autorstwa pomysłu jest już rzeczą drugorzędną. Być może w obliczu dokonań swego proboszcza parafianie się zjednoczyli i bez względu na narodowość postanowili go uczcić.

Filologa klasycznego cieszy każda inskrypcja łacińska powstała w XX wieku. Świadczą one przecież o tym, że ten język jeszcze do niedawna służył jako swoiste medium, być może także ponad pewnymi podziałami, a żeby mógł spełniać taką funkcję, musiał być zrozumiały dla odbiorców.

ARGUMENTUM

In Catoviciensis ecclesia Beatae Mariae Virgini dicata invenitur inscriptio Latina, qua eius primus parochus, Victor Schmidt (1841–1917) honoratur. Qui vir strenue fidei Catholicam in Superiori Silesia promovebat, sed eodem tempore repugnabat eis Polonis, qui nationem suam in libertatem vindicare conabantur. Inscriptio Latine composita ideo esse videtur, quia ea lingua et Polonis, et Germanis fidelibus idonea fuit.

³² Zob. szerzej na temat problemów polsko-niemieckich w parafii NMP za czasów ks. Szramka: K. Heska-Kwaśniewicz, *Ks. dr Emil Szramek – Życie i działalność*, [w:] *Ksiądz dr Emil Szramek – Działalność i dzieła...*, s. 11; abp D. Zimoń, *Ksiądz Emil Szramek jako duszpasterz*, [w:] *Victor – quia Victima...*, s. 12, 17; ks. J. Wycisło, *Sylwetka duchowa księdza Emila Szramka*, [w:] *Victor – quia Victima...*, s. 27.

³³ Por. ks. H. Pyka, *Mecenat artystyczny ks. dra E. Szramka...*, s. 16.